

ks. Wojciech Wojtyła

Wychowywać do piękna

Wstęp

Jednym z najważniejszych i zarazem najtrudniejszych zadań w każdym czasie jest wychowanie młodego pokolenia. Proces wychowania wymaga od nauczycieli i pedagogów zarówno wszechstronnej wiedzy o człowieku, poczucia odpowiedzialności za ich przyszłość, jak i wielkiej wrażliwości i delikatności. Pedagogika jest dyscypliną wiedzy, która bardziej niż inne dyscypliny ma ścisły związek z życiową praktyką¹. Naukami, stanowiącymi jej intelektualne zaplecze są antropologia, etyka i aksjologia. Każdy program wychowania określa swoje cele oraz przedstawia wiodące do niego metody i zadania. Bez wątpienia najpoważniejszym wyzwaniem dla całego procesu edukacyjnego jest wychowanie ku odpowiednim wartościom. W epoce radykalnego pluralizmu i wielości propozycji wartości, w której coraz częściej mówi się już nie tylko o kryzysie wysiłków wychowawczych, ile wręcz o „końcu wychowania”², należy dokonać namysłu zarówno nad samym sposobem rozumienia wychowania, jak i nad wartościami, ku którym należy wychowywać. Wartościami etyczno-moralnymi, o których mówi się najczęściej w kontekście

wychowania, zwłaszcza wychowania społecznego są: godność osobowa, prawda, dobro, wolność, miłość, odpowiedzialność, patriotyzm. One też stają się odpowiednio definiowanymi ideami, ku którym zmierza proces wychowywania. Wartością i ideą zapomnianą, która wydaje się, iż straciła prawo obywatelstwa we współczesnej teorii wychowania, na którą w niniejszym tekście chcę zwrócić uwagę, jest piękno i wychowanie do piękna.

1. Piękno w Biblii

„Wszystkie rzeczy są piękne, bo Ty ich Stwórcą jesteś. Ale żadne nasze słowa nie wypowiedzą tego, o ile piękniejszy od wszystkich rzeczy jesteś Ty, który je stworzyłeś”³ – pisał św. Augustyn w *Wyznaniach*. Biskup Hippony w tych zwięzłych słowach niezwykle trafnie oddał istotę teologicznego rozumienia piękna. Choćż kategoria piękna występuje w Biblii stosunkowo rzadko, odgrywa ona w niej kluczową rolę przynajmniej w podwójnym wymiarze: piękna stworzenia i piękna tekstu.

Pierwszą epifanią piękna w Biblii jest piękno stworzenia. Bóg stwarzając świat wyprowadza go z pierwotnego chaosu: „Ziemia zaś była beładem

¹ Por. M. Sztaba, *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012, s. 27.

² Por. Tamże, s. 7.

³ Św. Augustyn, *Wyznania*, XIII, 20.

i pustkowiem, ciemność panowała nad odmetem i tchnienie Boga unosiło się nad wodami". Bezląd, pustkowie i ciemność są stanem negatywnym, złym, brzydkim, który nie podoba się Bogu. Są one zaprzeczeniem równowagi, ładu i harmonii. Wtedy Bóg powiedział: „Niech się stanie światłość!” I stała się światłość. I ujrzał Bóg, że światłość jest dobra” (Rdz 1,1). Zdanie to wyraża myśl, że pierwsze dzieło Stwórcy było udane, doskonałe. Zdanie to występuje we fragmentach przedstawiających inne dzieła stworzenia⁴. Hebrajski przymiotnik *tob* – dobry, którym natchniony autor określa dobroć stworzeń, wskazuje równocześnie na ich piękno⁵. Trafnie wyraża to w przekładzie greckim *Septuaginta*, tłumacząc hebrajski termin *tob* (dobry) na grecki *kalon* (piękny)⁶. W tym sensie piękno jest pojęciem bliskim dobru. W ostatnim dniu stworzenia Bóg z zadowoleniem przygląda się stworzonemu przez siebie światu. W Księdze Rodzaju czytamy: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz1,31). Bóg widząc, że to, co stworzył było bardzo dobre, widział zarazem, że było piękne. Piękno jest widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna. Relacja między dobrem a pięknem jest tym, co istotę rozumną skłania do refleksji⁷.

W Starym Testamencie piękno jest atrybutem Boga. W Pierwszej Księdze Kronik czytamy: „Bo wszyscy bogowie pogan to ułuda, a Jahwe uczynił niebiosą. Przed nim kroczą majestat i piękno, potęga i jasność Jego Przybytku” (1Krn 16,26-28). Piękno wydaje się być synonimem Chwały, Łaski, Potęgi, Jasności, Miłosierdzia i Majestatu⁸.

W Księdze Mądrości przywołując kategorię piękna Autor natchniony napisał: „Jeśli urzeczeni pięknem światła niebieskich wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile piękniejszy jest ich władca, stworzył je bowiem Twórca piękności” (Mdr 13,2-3).

Stworzenie odzwierciedla swego Stwórcę. Dostrzegalne piękno świata wskazuje na kaloniczny charakter tego, który go stworzył: „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5). W myśl nauki *Heksameronu*, koroną stworzenia jest człowiek. Autor natchniony ukazuje go jako najdoskonalsze spośród bożych stworzeń. Dopiero po jego stworzeniu Bóg stwierdził, iż całe uczynione przez niego dzieło było bardzo dobre czyli bardzo piękne. Uczyniony na obraz i podobieństwo Boga człowiek odzwierciedla w swoim jestestwie dobroć i piękno samego Stwórcy⁹. Jednocześnie człowiek jest tym, który jako jedyny obydwie te wartości dostrzega zarówno w świecie, w którym żyje, jak i w samym sobie. Na gruncie estetyki personalistycznej wyróżnia się swoistą antropologię piękna. Opiera się ona na przekonaniu, iż poszczególne komponenty człowieka tj. twarz, kończyny, postać, psychika, osobowość, *praxis*, ujawniają jego piękno¹⁰. Niemal według wszystkich mitów antropogenetycznych człowiek stanowi centrum wszechświata realizując w stopniu doskonałym kanon proporcji. Takimi też wyobrażamy sobie pierwszych rodziców w stanie ich rajskiej niewinności. Ikona „najpiękniejszego z synów ludzkich” jest Chrystus. Ewangelista Jan ukazuje Go w obrazie dobrego pasterza – „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10,11.14).

⁴ Por. J. Synowiec, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 27.

⁵ Por. Tamże, s. 63.

⁶ Por. Jan Paweł II, *List do Artystów*, 3.

⁷ Por. Tamże.

⁸ Por. Cz. S. Bartnik, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999, s. 263.

⁹ Por. J. Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, dz. cyt., s. 63.

W oryginalnym tekście greckim pojawia się jednak słowo *kalos* – piękny, które nawiązuje do przywołanego już *tob*. Chrystus zatem nazywa siebie pięknym pasterzem, który gotów jest poświęcić swoje życie za owce.

Szczególną epifanią piękna w Biblii jest sam jej tekst. Obecne są w niej niemal wszystkie gatunki i rodzaje literackie. Obok ksiąg poświęconych dziejom Izraela oraz ksiąg dydaktycznych Biblia zawiera szereg utworów poetyckich, zwłaszcza lirycznych (150 psalmów, kilkanaście hymnów), epicznych (Księga Rut, Tobiasza, Judyty, Estery), dwa dramaty (Księga Hioba i Pieśni nad Pieśniami), oraz kilkanaście ksiąg prorockich¹⁰. Księgi dydaktyczne (Przysłów, Eklezjastes, Mądrości, Syracha) stanowią perły starożytnej literatury mądrościowej. Występujące w Piśmie Świętym bogactwo obrazów i symboli sprawia, że stała się ona niewyczerpalną skarbnicą motywów dla wielkiej rzeszy wszelkiego autoramentu artystów, tj. pisarzy, poetów, malarzy, rzeźbiarzy a także dla filozofów, historyków, archeologów, twórców filmowych i innych. Bez wątpienia jest ona najsłynniejszym i najtrwalszym pomnikiem literatury, który wciąż inspiruje i zachwyca pięknem języka i głębią myśli.

2. Piękno i jego kryteria

Istnieje wiele nazw piękna. Jego synonimami są: ładność, wdzięk, śliczność, wzniosłość, wspaniałość, ozdoba, uroda, subtelność i inne. Istniejące w świecie bytu są nośnikami piękna. Zarówno świat natury, jak i wytworów człowieka zachwyca swoim pięknem. Mówimy o pięknie górskiego krajobrazu, pięknie lasu, o pięknie muzyki,

utworu literackiego czy obrazu. Każdy z nich jest szczególnym fenomenem piękna. Człowiek nie tylko poznaje świat przyrody, nie tylko go przetwarza i udoskonala, ale również uświadamia sobie „pięknościowy” sposób bytowania zarówno poszczególnych bytów, jak i całej rzeczywistości¹². Władysław Tatarkiewicz pisze tak: „Piękno jest różnorodne, wszak wśród przedmiotów pięknych są zarówno dzieła sztuki, jak i widoki natury, zarówno piękne ciała, jak i piękne głosy i piękne myśli. Można zaś przypuszczać, że nie tylko są w świecie różne piękne przedmioty, ale samo ich piękno jest różnego rodzaju”¹³.

Łaciński termin *pulchrum* jest tłumaczeniem greckiego *kalos*. Terminem tym Grecy określali zarówno właściwość rzeczy, jak i wewnętrzne przymioty człowieka (szlachetność, przyzwoitość, delikatność), a także postępowanie człowieka (dzielny, cnotliwy). Piękno dla starożytnych było tym, co nas przyciąga i oczarowuje¹⁴. W dziejach filozofii pojawiły się różne definicje piękna. Pitagorejczycy piękno wiązali z liczbą. Określali je jako harmonię, która zestraja wielość zarówno na poziomie mikro, jak i makro świata. Platon mówił o idei piękna, która uzasadnia wszelkie ludzkie działania. Byty ziemskie partycypując w idei piękna stają się piękne. Arystoteles piękno wiązał z formą bytu, wskazując na moment organizacji, jako podstawowy, którego zasadą będzie proporcja. Plotyn pięknem nazywa „blask”, który jest zdolny rozświetlić wielość. Św. Augustyn nawiązując do myśli Plotyna, piękno określa jako *splendor ordinis*, czyli rozbłysk porządku. Istotą piękna jest w tym ujęciu porządek¹⁵.

¹⁰ Por. Cz. S. Bartnik, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999, s. 259-260.

¹¹ Por. F. Bednarski, *Teologia kultury*, Kraków 2000, s. 39.

¹² Por. A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, z. IV, Lublin 2000, s. 106.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 179.

¹⁴ Por. A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, z. IV, dz. cyt., s. 106.

¹⁵ Por. Tamże, s. 107.

W pismach św. Tomasza z Akwinu spotykamy dwa dopełniające się określenia piękna. W myśl pierwszego: *pulchrum est quo visum placet*, czyli piękne jest to, co wzbudza upodobanie, bądź: *pulchrum autem dicatur id cuius ipsa apprehensio placet*¹⁶ – czyli czego samo ujęcie poznawcze podoba się. Tomasz świadom, iż definicje te są niewystarczające, nie wyjaśniają bowiem tego, co i dlaczego w rzeczy sprawia, że owa rzecz wzbudza upodobanie, podaje kolejną definicję piękna, w której wymienia jego warunki¹⁷. Akwinata pisze tak: „Piękno wymaga spełnienia trzech warunków: pierwszym z nich jest pełnia, czyli doskonałość rzeczy, to bowiem, co posiada braki, jest brzydkie; drugi warunek to właściwa proporcja, czyli harmonia; trzecim zaś warunkiem jest blask formy”¹⁸.

Tomasz w swojej definicji piękna wyróżnia trzy jego składniki: *integritas* (zupełność), *proportio* (właściwa proporcja) i *claritas* (właściwa jasność, właściwy blask). Szpetne jest to, co zwiera brak na poziomie któregoś z wymienionych składników. Nie może być piękną rzecz, która nie jest pełna, która nie ma właściwej proporcji czy też odpowiedniej formy¹⁹. Piękno to udana relacja pomiędzy formą a materią. Dla Tomasza zasadą piękna rzeczy jest jej forma, gdyż ona, w przeciwieństwie do materii, nie zawiera żadnego braku, i nie jest jego przyczyną. Forma jest optimum doskonałości. Dlatego Tomasz twierdzi, że rzecz nie dlatego jest piękna, bo się nam podoba, ale dlatego się podoba, gdyż to ona jest piękna²⁰.

Na terenie filozofii realistycznej wyróżnia się dwa rodzaje piękna: piękno transcendentalne i piękno kategoriałne.

W pierwszym sensie piękno jest powszechnobytowe, obecne jest w każdej rzeczy. Wszystko, co realnie istnieje, i co posiada właściwą sobie treść, jest piękne. Byty, które istnieją, istnieją jako doskonale i piękne w swojej naturze. Są one pochodne od intelektu i woli Stwórcy lub twórcy i są adresowane do intelektu i woli ich odbiorcy. Piękno w sensie transcendentalnym jest syntezą prawdy i dobra. Byt – piękno wiąże ze sobą nasze władze poznawcze i wolitywne w akcie kontemplacji. Mówiąc o powszechności piękna mamy na myśli nie jednoznaczność jego pojęcia ale jego analogiczność. Znaczy to, że w każdym realnie istniejącym bycie piękno realizuje się inaczej²¹.

Obok piękna transcendentalnego tradycja realistyczna wyróżnia także piękno kategoriałne, czyli piękno które realizuje się w ramach poszczególnych rodzajów i gatunków bytowych. Byt jest piękny kategoriałnie wówczas, gdy realizuje optimum tego, co przysługuje mu na mocy jego natury. Analiza filozoficzna pozwala stwierdzić, że każdy byt jest piękny transcendentalnie, ale nie każdy jest piękny kategoriałnie. Na poziomie kategoriałnym obserwujemy występowanie braków, czyli tego, czego dany byt nie posiada, choć na mocy swojej natury posiadać powinien. Ów brak, jest aspektowanie rozumianą brzydota²².

Piękno jest syntezą prawdy i dobra, a zatem jest ono racjonalne. Poznanie piękna jakiegokolwiek bytu i jego ewentualnych braków wymaga specjalizacji ludzkiego poznania, i co za tym idzie, odpowiedniej wiedzy na temat poznawanego konkretnego. Wymóg ten dotyczy zarówno bytów naturalnych,

¹⁶ S. Thomae Aquinatis, *Summa theologiae*, I-II, q.27, a.1, ad 3.

¹⁷ Por. H. Kiereś, *Człowiek i sztuka. Antropologiczne wątki problemu sztuki*, Lublin 2006, s. 47.

¹⁸ S. Thomae Aquinatis, I, q.39, a.8, resp.

¹⁹ Por. A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, z. IV, dz. cyt. s. 107.

²⁰ Por. H. Kiereś, *Człowiek i sztuka*, dz. cyt., s. 51.

²¹ Por. A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, z. IV, dz. cyt., s. 115.

²² Por. H. Kiereś, *Człowiek i sztuka*, dz. cyt., s. 49.

jak i wytworów człowieka, takich jak dzieła sztuki, czy literatury²³. Do tego, by skomponować utwór muzyczny, namalować obraz, wyrzeźbić posąg, czy zbudować okręt oprócz odpowiedniego tworzywa i umiejętności, potrzebna jest także odpowiednia wiedza. Jakiegokolwiek ludzkie dzieło, które posiada braki to twór nie tylko nieudany, ale i pozbawiony sensu. Tak, jak pozbawionym sensu jest okręt, który nie pływa, podobnie utwór literacki o niezrozumiałej treści. Piękno jest kryterium każdej sztuki, a zatem także i tej najważniejszej i najszlachetniejszej – wychowania człowieka. Przejdźmy zatem do głównego problemu postawionego w niniejszym opracowaniu: piękna jako celu wychowania.

3. Powołanie katechety w służbie piękna

Słowo „powołanie” choć ma wymiar osobowy, jest ono zawsze powołaniem do uczestnictwa w życiu wspólnoty²⁴. Oznacza zawsze wezwanie do czynnej realizacji dobra „wedle różnych darów sobie udzielonych” (KDK 32). Biorąc pod uwagę cały dotychczasowy wywód należy stwierdzić, iż owa czynna realizacja dobra w procesie wychowania polega na otwieraniu i uwrażliwianiu wychowanków na świat związanego ściśle z dobrem piękna. Obserwacja i namysł pozwala stwierdzić, iż jest ono obecne w świecie zewnętrznym w podwójnym wymiarze, tj. w naturze, będącej epifanią Boga oraz w kulturze, czyli w wytworach ludzkiego geniuszu, takich jak arcydzieła sztuki i literatury.

Zarówno pierwszy, jak i drugi można określić mianem estetycznego wymiaru piękna.

Na terenie tworzonej przez człowieka kultury piękno w sposób szczególnie jest związane ze sztuką. Jan Paweł II wielokrotnie zwracał się do twórców szeroko rozumianej sztuki, by ich twórczość pomagała żyć ludziom na miarę autentycznego człowieczeństwa²⁵. Autentyczna sztuka powinna zawsze wychowywać. Dla pracy wychowawczej znaczenie sztuki, zwłaszcza kontakt z arcydziełami wielkich mistrzów, jest nie do przecenienia. Papież podkreśla, iż autentyczna sztuka nie tylko pozwala uczestniczyć w tajemnicy człowieka, ale tworzy ona również więzi pomiędzy ludźmi, którzy tę sztukę uprawiają, i którzy ją podziwiając kontemplują. Sztuka jest odkrywaniem krajobrazu i natury, ale jest ona jeszcze bardziej odkrywaniem i wyrażaniem oblicza drugiego człowieka²⁶.

Mówiąc jednak o pięknie jako celu wychowania mamy na myśli przede wszystkim jego sens etyczny. Wymiar estetyczny, choć ważny, może okazać się niewystarczający. Można przecież wychować doskonałego estety, który pozbawiony będzie typowo ludzkich odruchów, takich jak chociażby współczucie. Na powiązanie piękna i dobra w wychowaniu zwrócili uwagę już starożytni Grecy, dla których celem wychowania stała się *kalokagathia*, czyli harmonijne łączenie tego, co piękne i dobre w człowieku (*kalos kai agathos*). Piękno odnosi się do perfekcyjnego ukształtowanego i wyćwiczonego ciała, dobro zaś to nie tylko wartość

²³ Por. Tamże, s. 51.

²⁴ Por. S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w Dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Sandomierz 1997.

²⁵ Por. M. Sztaba, *Wychowanie...*, dz. cyt., s. 324.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość. Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej dla artystów*, Bruksela, 20.05.1985, w: M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula (red.), *Jan Paweł II Wiara i Kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym-Lublin: RW KUL 1988, s. 276-285.

postrzegana w kategoriach moralnych, ale rezultat doskonalenia wszelkich władz i ludzkich zdolności, takich jak: mądrość, roztropność, kultura osobista, zdolności polityczne. Wszystkie te cechy skupiały się w greckim pojęciu *aner agathos* – mąż szlachetny²⁷. Połączenie piękna i dobra prowadzi do takiego rozumienia piękna, zgodnie z którym stanie się ono jedną z wartości etycznych, kwalifikujących postępowanie czy charakter człowieka. Nie jest już ono jakąś bliżej nieokreśloną powszechną wartością czy ideałem, który przyświeca jakiejś grupie ludzi, jak chociażby artystom, ale określa ono indywidualne czyny człowieka, w takim samym stopniu, w jakim określają je przymiotniki takie jak: „dobry”, „szlachetny”, „uczciwy” itd.²⁸

Kiedy mówimy o kimś „piękny człowiek”, możemy mieć na myśli oczywiście sens estetyczny tego wyrażenia: piękny, gdyż wspaniale zbudowany, zdrowy, o harmonijnych rysach twarzy itd.. Mając na uwadze jednak sens etyczny tego wyrażenia, mówiąc „piękny człowieka” mamy na myśli: posiadający szlachetny, wypróbowany charakter, promieniujący głębokimi duchowymi wartościami, wewnętrznie harmonijny, czyli po prostu „dzielny”²⁹. W tym znaczeniu piękno stanowi pole działalności pedagogicznej. Jak wychować człowieka pięknego moralnie? Jak wychować człowieka dzielnego? Starożytni mistrzowie powiedzą: pielęgnować w nim cnoty a wykorzeniać wady. Można dodać: w odpowiednim czasie, czyli tak, by nie było na to ani za wcześnie, ani za późno.

Czym jest cnota? Jest ona stałą skłonnością i sprawnością woli w czynieniu dobra. Zarówno grecka *arete*, jak i łacińska *virtus* oznaczają dzielność,

siłę, mężność. Są one takimi usprawnieniami poszczególnych władz człowieka, że ich funkcjonowanie jest optymalnie przyporządkowane słusznemu, obiektywnemu dobru rozpoznanemu przez rozum. Władze te, same z siebie nie osiągną takiej kondycji, gdyż każda z nich pójdzie jakby swoją drogą, często przeciwną istotnemu dobru ludzkiemu³⁰. Celem każdej cnoty jest rozwój i ochrona dobra ludzkiego. Wymienić tu należy cztery podstawowe cnoty. Pierwszą jest roztropność, nazwana przez Platona w dialogu *Fajdros* „woźnicą cnot”. Polega ona na usprawnieniu samego rozumu tak, by był zdolny odczytać dobro istotnie ludzkie. Drugą jest umiarkowanie, które polega na umiejętności panowania nad uczuciami przyjemnymi i przykrymi, gdyż zarówno jedno, jak i drugie mogą nas odwieść od obiektywnego dobra. Trzecią jest męstwo, którego zadaniem jest panowanie nad uczuciami strachu i bólu. Czwartą cnotą jest sprawiedliwość, która ma tak wychować wolę, aby miała ona na względzie nie tylko nasze osobiste dobro, ale także dobro innych ludzi, którzy jako ludzie mają takie same prawa, jak my³¹.

W czym pomagają człowiekowi cnoty? Każda z nich sprawia, że ten, kto je w sobie odpowiednio „wyrobił”, zawsze, niezależnie od okoliczności, wie, jak powinien postąpić, gdyż potrafi rozpoznać słuszne dobro i potrafi iść za nim. Człowiek obdarzony nieprzeciętną inteligencją a pozbawiony roztropności swoją inteligencję wykorzystywał będzie w kierunku nie tylko dobra ale i zła, i to niekiedy wielkiego. Ktoś, kto ma dobrą wolę, a nie potrafi rozpoznać słusznego dobra, nieopacznie może wyrządzić szkodę sobie lub komuś. Cnoty muszą być ze sobą integralnie sprzężone. I tak np. męstwo musi iść

²⁷ Por. A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 15.

²⁸ Por. W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1980, s. 322.

²⁹ Por. Tamże.

³⁰ Por. P. Jaroszyński, *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa 1997, s. 48.

³¹ Por. Tamże, s. 50.

w parze z roztropnością, tak by w ataku zbyt nie przesadzić. Optymalne sprzężenie cnót daje w efekcie wspomnianą już *kalokagathia* – piękne dobro, albo piękno wewnętrzne³². Do tego, by osiągnąć taki stan potrzeba zarówno czasu, jak odpowiedniego wychowania, a zwłaszcza właściwych wzorców, które młody człowiek może naśladować. Z pomocą nie przyjdzie mu niestety nastawiona konsumpcyjnie i techniczne współczesna cywilizacja. Dlatego trzeba ciągle wracać do źródeł, z których wyrastamy i ciągle musimy uczyć siebie i innych otwartości na prawdę, dobro i piękno. Oto zadanie pedagoga w każdym czasie.

Bibliografia

- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia)*, wydanie piąte, Poznań 2002.
- Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2003.
- Bartnik Cz. S., *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999.
- Bednarski F., *Teologia kultury*, Kraków 2000.
- Jan Paweł II, *List do artystów*, Watykan 4 kwietnia 1999.
- Jaroszyński P., *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa 1997.
- Kiereś H., *Człowiek i sztuka*, Lublin 2006.
- Łabendowicz S., *Formacja katechetów w Dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Sandomierz 1997.
- Maryniarczyk A., *Zeszyty z metafizyki*, z. IV, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2000.
- Orczyk A., *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008.
- Radwan M., Wylęzek S., Gorzkula T. (red), *Jan Paweł II. Wiara i Kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym-Lublin: RW KUL 1988.
- Stróżewski W., *Istnienie i wartość*, Kraków 1980.
- Synowiec J., *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001.
- Sztaba M., *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, Lublin 2013.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, tłum. zbiorowe, t. 1-34, Londyn 1962-1986.

Ks. dr Wojciech Wojtyła – etyk, doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, magister teologii. Wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu, pracownik Kurii Biskupiej. Diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców, sekretarz krajowego biura ds. duszpasterstwa nauczycieli.

³² Por. Tamże, s. 88.

³³ Przesłanie do artystów (8 grudnia 1965): AAS 58 (1966), 13.